

# Herold Wodzisławski



BIULETYN HISTORYCZNY TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

NR 1 (24) PAŹDZIERNIK - GRUDZIEŃ 2009 ROK

## ZNÓW JESTEŚMY !

Ponad 18 lat temu, wiosną roku 1991 ukazał się pierwszy numer pisma Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej „Herold Wodzisławski”. Pomysłodawcą jego wydawania był znamienity badacz dziejów Ziemi Wodzisławskiej śp. Stefan Górski. Przez pięć lat - do roku 1996 ukazały się 23 numery tego periodyku. W bieżącym roku Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej kierowane od roku 1991 przeze mnie postanowiło wznowić ten przydatny biuletyn. Nowy „Herold Wodzisławski” będzie wydawany jako kwartalnik i dostępny będzie przede wszystkim w Internecie na stronie członka naszego Towarzystwa Pana Darka. W galerii Towarzystwa będzie kilka numerów w formie drukowanej, dla tych, którzy nie mają możliwości skorzystania z internetu. Pomysłodawcą tytułu był śp. Pan Stefan i jako wyraz wdzięczności dla Niego i pamięci o Nim ten tytuł chcemy zachować. Adresatami są osoby, które chcą poznać dzieje tego niezwykle bogatego pod każdym względem zakątka naszego Śląska.

Obecny „Herold Wodzisławski” pragnie podejmować tematy wyłącznie związane z dziejami naszego ponad 750-cio letniego miasta i pięknej Ziemi Wodzisławskiej. W kolejnych odcinkach zaprezentowane zostaną dzieje Wodzisławia Śląskiego na tle historii Śląska, wspomnienia wodzisławian tych od pokoleń tu mieszkających i tych znacznie młodszych. Jednak i oni całe swe dorosłe życie związali z tą ziemią, co na węglu stoi i swój udział do rozwoju tej „małej ojczyzny” wnieśli. W Heroldzie znajda się też dawniejsze teksty i relacje zamieszczane w gazetach sprzed wielu lat. Każdy kto chciałby podzielić się swoją wiedzą i wspomnieniami będzie mile widzianym gościem na stronach tego skromnego kwartalnika. Ufamy mocno, że lektura tekstów tu zamieszczonych przyczyni się do pogłębienia wiedzy o tych stronach nadodrzańskich a także przyniesie radość czytającemu. Jest to bowiem nasze motto, aby nauka była radością.

Życzymy radosnej lektury każdego numeru pisma i oczekujemy też wszelakich uwag i propozycji.

Kazimierz Cichy - Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim

## CO NOWEGO W GALERII TMZW „ART. WLADISLAVIA” NA WODZISŁAWSKIM RYNKU ?

W połowie czerwca 2009 roku minęła piąta rocznica pożaru zabytkowej baszty romantycznej na Wodzisławskim Grodzisku. Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej zaprasza serdecznie do obejrzenia wystawy „Wodzisławska baszta w malarstwie i fotografii”. Wystawę zobaczyć można w galerii naszego stowarzyszenia „Art. Wladislavia” mieszczącej się na wodzisławskim Rynku pod nr 20. Na naszej skromnej wystawie zobaczyć można fotografie z różnych okresów dotyczące romantycznej baszty. Zdjęcia są one podzielone według następujących tematów: 1). Baszta przed rokiem 1991; 2). Baszta po odbudowie; 3). Wnętrze baszty; 4). Widoki z baszty; 5). Imprezy na baszcie; 6). Rycerze na baszcie.

Prezentowane fotografie pochodzą z archiwum Towarzystwa a ich autorami są między innymi: Pluta, Kopka, Mielek. Na wystawie prezentujemy także obrazy Pani Stanisławy Wojtyny ukazujące ten symbol grodu na Leśnicą. Można zobaczyć też piękny medal wodzisławskiego stowarzyszenia sportowego „Forma”. Są rysunki baszty, płaskorzeźby i wyroby ceramiczne. Każdy zwiedzający otrzyma okolicznościową widokówkę z wizerunkiem baszty na której będzie odbitka pieczęci z najstarszym wizerunkiem herbu Wodzisławia Śląskiego.

Nasza galeria jest czynna tylko w poniedziałki i czwartki od godziny 11.00 - 16.00.



# WODZISŁAW ŚLĄSKI

## - MIASTO POD OPIEKĄ ŚW. WAWRZYŃCA

Uroczystość wspomnieniowo-dziękczynna, która odbyła się w dniu św. Wawrzyńca tj. 10 sierpnia 2009 roku miała niezwykle uroczysty charakter. Po mszy świętej odprawionej przez księdza dziekana Bogusława Płonkę w „starym” kościele. Licznie zebrani mieszkańcy miasta i zaproszeni goście przeszli w procesji pod figurę św. Wawrzyńca znajdującej się w niszy przyrynkowej kamienicy. W uroczystości uczestniczyły władze miasta i powiatu wodzisławskiego. Pod figurą patrona miasta odmówiona została modlitwa za nasze miasto i jego mieszkańców a radny miasta Stanisław Stachoń poinformował o Uchwale Rady Miasta Wodzisławia Śląskiego na mocy której, św. Wawrzyniec został oficjalnym patronem grodu nad Leśnicą. W dalszej części tej uroczystości na rynku krótką prelekcję odnośnie historycznych związków św. Wawrzyńca z naszym miastem wygłosił Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej Kazimierz Cichy. Oto fragmenty tego wystąpienia:

„Figura pod którą się spotykamy została ufundowana przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w roku 1996 a przed 10 laty została poświęcona przez ówczesnego proboszcza parafii ks. Józefa Moczygębę. Aby mówić o związkach św. Wawrzyńca z naszym miastem, trzeba sięgnąć do czasów bardzo odległych, bo do roku 1536. W tym to roku nasze miasto i okolice dotknęła klęska żywiołowa – na ogromną skalę – powódź, wichura, gradobicie i pożary wywołane piorunami. Szalejący żywioł zagrażał życiu mieszkańców, ludzie tracili nadzieję na ocalenie. Wtedy to wodzisławianie poprzez modlitwy zwrócili się do św. Wawrzyńca, aby ten uciszył żywioły. Tak też się stało, a uratowani ludzie złożyli śluby, że będą corocznie pielgrzymować do kościoła pod wezwaniem św. Wawrzyńca do Skrzyszowa. Od tego czasu ten święty stał się patronem naszego miasta. W dawniejszych czasach pielgrzymujący do Skrzyszowa składali dary dla kościoła. W kronikach znajdujemy zapis, że w roku 1707 pielgrzymi złożyli w kościele tyle wosku, że z jego sprzedaży dobudowano do skrzyszowskiego kościoła nową wieżę. Drewniany kościółek św. Wawrzyńca istniał w Skrzyszowie od XIV wieku do roku 1939. Jednak do tego miejsca coroczne pielgrzymki są kontynuowane prawie nieprzerwanie.

Teraz kilka słów o umieszczonej tu figurze świętego patrona naszego miasta. Aby o tym mówić trzeba wczuć się w klimat tamtego czasu a więc lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. To wtedy po przemianach społeczno-ustrojowych odrodziła się idea regionalizmu i małych ojczyzn. Można już było w sposób obiektywny opisać ten nasz mały świat w którym żyjemy, ludzi tej ziemi i stworzoną przez naszych przodków kulturę, której fundamentem były zawsze tradycja chrześcijańska i Kościół Katolicki. W tym czasie Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej poprzez swoje publikacje rozbudzało ciekawość do poznania lokalnej historii i jej symboli. W tej historycznej symbolice ma swoje miejsce św. Wawrzyniec, ale i także i św. Franciszek, którego zakon dał początek naszemu miastu. Przy okazji dzisiejszej uroczystości warto może przypomnieć, że już w 1991 roku staraniem naszego Towarzystwa na przyklasztornym dziedzińcu (obecnie to gmach Sądu Rejonowego) została postawiona figura św. Franciszka w miejsce zniszczonej w czasie II wojny światowej. Ta figura została nam podarowana po długich staraniach przez franciszkanów z Katowic-Panewnik. Wracajmy jednak do naszego patrona. Wykonanie tej rzeźby zlecieliśmy Wiesławowi Kamińskiemu. Pan Wiesław miał wtedy swoją pracownię w Markłowicach w tzw. zameczku. Z nieżyjącym już śp. Stefanem Górskim jeździliśmy tam śledzić postęp prac, które trwały kilka miesięcy.

Powstała figura o wadze ponad 50 kg i wysokości blisko 1,5 m. Pusta dotychczas wnęka w kamienicy przy Rynku i w pobliżu kościoła, aż się prosiła aby umieścić w niej figurę świętego patrona. Jak widać święty został przedstawiony z pogodnym wyrazem twarzy, chociaż wiemy jak okrutną poniósł śmierć na rozpalonej kracie, której fragment trzyma w dłoni, jako symbol tej śmierci. Św. Wawrzyniec stał się opiekunem miasta od pamiętnego kataklizmu sprzed blisko 500 lat, jednak formalnie został uznany patronem miasta w październiku 2006 roku, kiedy to Rada Miasta podjęła stosowną uchwałę. Przed dwoma laty Muzeum w Wodzisławiu Śląskim zorganizowało wystawę poświęconą naszemu patronowi. Wydano też okolicznościowe pocztówki i medal z wizerunkiem świętego. Na przestrzeni dziejów zmieniał się obraz naszego miasta, wszelkie możliwe nieszczęścia dotykały nasze miasto i Ziemię Wodzisławską – powódzie, pożary, wojny, klęski głodu a nawet trzęsienie ziemi w 1856 roku. Miasto wielokrotnie było niszczone, ale się odradzało. Figura św. Wawrzyńca posadowiona w centrum miasta ma przypominać o minionych kataklizmach i o tym, że dziś nie jesteśmy wolni od różnych nieszczęść przykładem może być wielka powódź z 1997 roku.

Wodzisławska wspólnota parafialna liczy sobie ponad 750 lat. Staraniem obecnego proboszcza ks. Dziekana Bogusława Płonki z okazji 750-lecia miasta powstała obszerna monografia naszej wspólnoty parafialnej. Ta wspólnota to miasto tworzyła i odbudowywała po kataklizmach i zniszczeniach wojennych często z pomocą i pod opieką św. Wawrzyńca. Z pewnością dobrze jest mieć duchowego patrona, który zawsze wspiera i wzmacnia, do którego zawsze można się odwołać w sytuacjach nawet najtrudniejszych”.

*Kazimierz Cichy*

*Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej  
w Wodzisławiu Śląskim*





# POPULARNY ZARYS DZIEJÓW WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO I ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ NA TLE HISTORII ŚLĄSKA (CZ.1)

## PRAHISTORIA I JEJ ŚLADY NA ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ.

Na Śląsku, krainie leżącej w dorzeczu górnej i środkowej Odry stopa człowieka stanęła około 240 tysięcy lat temu. Z tego okresu zwanego też paleolitem (epoka kamienna) a bardziej szczegółowo paleolitem górnym (40 tys.-9 tys. r. p. Ch.) znaleziono w Wodzisławiu tzw. pięściak sercowaty. Z okresu mezolitu (9 tys.-4 tys. p. Ch) pochodzą znaleziska krzemienne odkryte w Czyżowicach. Sprzed siedmiu tysięcy lat pochodzi kamienny toporek odnaleziony w Markłowicach przez znanego geodetę Kazimierza Kłosoka.

Pierwsze bezpośrednie dowody osadnictwa na naszej ziemi pochodzą jednak z okresu eneolitu, czyli epoki miedzi (3100 - 1850 r. p. Ch.). Tego typu osadnictwo miało miejsce w Syryni, gdzie odpowiednie badania prowadzono w 1933 roku. Należy przyjąć, że właśnie Syrynia jest najdawniejszą zamieszkałą przez człowieka miejscowością na naszym terenie. Z tego czasu pochodzą też znaleziska z Biertułtów, Lubomi, Czyżowic, Bluszczowa i Łazisk.

W epoce brązu (1850 r. - 800 r. p. Ch.) osadnictwo na naszej ziemi zanika. Nieliczne ślady z tego okresu pochodzą z Olzy, Rogowa, Gorzyczek. Rozwój osadnictwa na większą skalę następuje dopiero w okresie rzymskim. Z okresu początków naszej ery pochodzą monety rzymskie znalezione w Wodzisławiu i Gorzyczkach a także skorupy naczyń z Gorzyc. Te znaleziska świadczą o kontaktach jakie istniały między miejscową ludnością a Cesarstwem Rzymskim.

## LUDNOŚĆ ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ W NAJDAWNIEJSZYCH CZASACH.

Kim była ludność mieszkająca na naszej ziemi? W okresie paleolitu na ziemi nadodrzańskie napływały z terenów naddunajskich nieliczne grupy ludzkie gatunku homo erectus (człowiek wyprostowany). Człowiek taki nie tylko mieszkał w jaskiniach, ale budował szałas i używał ognia. Około 100 tys.-40 tys. lat przed Chrystusem pojawił się na naszej ziemi neandertalczyk, który nabył umiejętności polowania i życia wspólnotowego. Około 14-13 tys. lat temu naszą ziemię pokryła tundra i to było powodem ustania osadnictwa.

W okresie mezolitu około 7,5 tys. lat p. Ch. pojawia się tu ludność pochodząca z Półwyspu Jutlandzkiego (Holsztyn) i wraz z ludnością tubylczą tworzy kulturę komornicką. Rozpoczęta około roku 4600 p. Ch. rewolucja rolnicza (neolit) powoduje wzrost zaludnienia i rozwój osadnictwa. W wioskowych osiedlach wznoszono ziemianki o ścianach z gałęzi, chrustu i gliny z dwuspadowym dachem.

W późniejszym czasie (ok. 4 tys. r. p. Ch.) ziemi nadodrzańskie opanowała ludność kultury chojnicko-pieńkowskiej, a następnie na te tereny napłynęła ludność rolnicza znad Dunaju. Ludność napływowa wraz z tubylcami wytworzyła kulturę pucharów lejkowatych. W okresie późnego neolitu ok. 2600 r. p. Ch. zaczynają się wyodrębniać w tej kulturze zgrupowania regionalne między innymi śląskie. W okresie brązu około roku 1600 p. Ch. na Śląsku formuje się grupa zwana kulturą unietycką, której twórcą był wywodzący się znad Jeziora Bodeńskiego (Bodensee) lud Pra-Wenetów, gdzie na czele wspólnoty plemiennych stał naczelnik a podstawą gospodarki było rolnictwo. Uprawiano za pomocą radła pszenicę, jęczmień, groch, soczewicę. Hodowano bydło rogate, owce i kozy.

(C.D.N.)

(opr. Kazimierz Mroczek)

## ZE „ŚPIEWNIKA POLSKIEGO” KAROLA MIARKI (XIX WIEK)

*Posłuchaj górnika, górnika kochany: jakie to ma być to Twoje pomieszkanie.  
Domek murowany z wielkimi oknami, przykryty dachówką, lecz nie szędziolami.  
A przed sienią schódki także murowane, z żelazną poręczą czarno malowane.  
Nad drzwiami ze srebra, pyrlik i żelazko, iżby każdy wiedział, że tam górnik mieszka.  
Izba fladrowana zielonym marmurem, łóżko, stół, kanapa przykryte purpurem.  
Meble malowane wszystkimi farbami, zegarek na ścianie między obrazkami.  
Skrzypka też na ścianie, dzieciątko w kolebce, piesek na kanapie a kanarek w klatce.  
Fajek najmniej z tuzin, z długimi rurkami, kapciuch wyszywany złotymi perlami(...).  
Żonka ustrojona niechaj spaceruje, dziewczeczka służebna niech obiad gotuje.  
Piechty nie chodź, chowej koniki do woza, na mleko do kawy krowa też nie koza.  
Kitli najmniej ze trzy, z żółtymi kneflami, szako, pas i łata ze złotymi orłami.  
W sieni na forhaku kitla, róg i łata, za drzwiami narzędzia: kilof i łopata(...)  
Gdy spotkasz kamrata, „Szczęść Boże” go witaj, gdzie idziesz?  
Jak się masz? Tak go grzecznie pytaj.*



## O HISTORII PIERWSZEGO POWIATU WODZISŁAWSKIEGO (CZ.1)

## Kto dziś pamięta oznakowanie samochodowe z symbolem SI ?

Zarys popularny historii pierwszego powiatu wodzisławskiego (1954 – 1975).

Obecny rok 2009 to rok, kiedy mija już 55 lat od utworzenia pierwszego powiatu wodzisławskiego. Powiat ten istniał od **1 października 1954** roku do **1 czerwca 1975** roku a więc przez 21 lat. Jego powierzchnia wynosiła 335 km<sup>2</sup>, a liczba jego mieszkańców w roku 1973 to 174,1 tys. Używając dzisiejszego nazewnictwa był to najbardziej zaludniony powiat „ziemski” w województwie katowickim, bo liczna mieszkańców na 1 km<sup>2</sup> wynosiła tu 520 osób. Dla przykładu w powiecie rybnickim (bez Rybnika) gęstość zaludnienia to 390 osób. Obszar tego powiatu w pewnym stopniu pokrywał się z obszarem powstałego na początku XVI wieku tzw. Wodzisławskiego Państwa Stanowego. Pojazdy zarejestrowane w powiecie wodzisławskim nosiły oznakowanie „SI”.

Kilka lat po zakończeniu II wojny światowej przystąpiono w Polsce do opracowania koncepcji rozwoju okręgu przemysłowego w południowej części Górnego Śląska. Nowy okręg przemysłowy nazwano Rybnicki Okręg Węglowy (ROW) i obejmowało on obszar powiatu rybnickiego. Planowana budowa nowych kopalń węgla kamiennego na tym terenie, rozwój infrastruktury i wzrost ludności skłoniły ówczesne władze Polski do podziału powiatu rybnickiego. Komunistyczne władze dosyć często przeprowadzały zmiany administracyjne i w roku 1954 utworzono aż 22 nowe powiaty w Polsce. Jednym z nich był powiat wodzisławski. Utworzono go na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) z dnia 11 sierpnia 1954 roku. Rozporządzenie w zastępstwie premiera podpisał wicepremier Hilary Minc i obowiązywało ono od dnia **1 października 1954** roku. Powiat wodzisławski był częścią województwa stalinogrodzkiego. Ta dziś zapomniana nazwa oznacza województwo katowickie. Katowice bowiem w roku 1953 przemianowano na Stalinogród. Miasto nazwano tak na cześć zmarłego radzieckiego dyktatora Józefa Stalina. Dopiero w roku 1956 przywrócono nazwę Katowice.

Nowy powiat wodzisławski obejmował na początku jedno miasto (Wodzisław Śląski) oraz 21 okolicznych gromad. W tym samym roku zlikwidowano w Polsce gminy i na wzór radziecki wprowadzono gromady jako podstawowe jednostki podziału administracyjnego w Polsce. Gromady istniały w Polsce w latach 1954-1972, kiedy to ponownie przywrócono gminy.

W skład utworzonego w roku 1954 powiatu weszły następujące gromady wyłączone, tak jak Wodzisław z powiatu rybnickiego: Czyżowice, Godów, Gołkowice, Gorzyce, Jastrzębie Górne, Jastrzębie Zdrój, Kokoszyce, Lubomia, Markłowice, Moszczenica, Mszana, Olza, Połomia, Pszów, Radlin, Rogów, Ruptawa, Skrzyszów, Syrynia, Turza i Wilchwy. W tym samym roku 1954 w listopadzie prawa miejskie otrzymał Pszów i Radlin. Powiat już obejmował trzy miasta. W latach 1956 - 1963 dotychczasowa gromada Jastrzębie Zdrój otrzymała status osiedla a w roku 1963 podniesiono je do rangi miasta. Osiedla to wzorowane na radzieckich jednostki podziału administracyjnego w Polsce. Formalnie istniały w latach 1954-1972, choć od lat sześćdziesiątych nie nadawano już gromadom takiego statusu jak osiedle. Było to coś pośredniego między gromadą a miastem w znaczeniu administracyjnym. C.D.N.

(opr. Kazimierz Mroczek)

Źródło: Bogdan Cimała, Paweł Porwoł, Waclaw Wieczorek,

Wypisy do dziejów Rybnika i Wodzisławia Śląskiego, Instytut Śląski w Opolu, Opole 1985, str. 263-264





## WODZISŁAW JAKI PAMIĘTAM

W latach 50-tych ub. stulecia Wodzisław kształtował się w granicach obecnego Starego Miasta. W tamtych czasach rynek wyłożony był kostką brukową i dookoła był oświetlony. Nie było jeszcze wtedy Fontany, drzew, czy trawy nie mówiąc już o kwiatach. Tam gdzie znajdują się parasole pod którymi odpoczywają spragnieni mieszkańcy, stały autobusy PKS, a kasa biletowa znajdowała się gdzie obecnie mieści się księgarnia św. Jacka. Kilka lat później dworzec autobusowy przeniesiono tam gdzie znajduje się „Bila”, a po jakimś czasie obok parku.

Przez wiele lat, tam gdzie do niedawna był parking stały taksówki z panem Nowakiem nr 1 na czele. Na rynku gdzie obecnie jest kwaciarnia mieścił się gmach sądu. Były tu trzy restauracje: „Rynkowa”, „Na Pięterku”, i tzw. „Teksas” słynny z wahadłowych drzwi i bójek, a także kawiarnia „Pod Arkadami”. W tamtych czasach popularnością cieszył się sklep spożywczy „Nesler”, kwaciarnia „Prokop”, przed sklepem którym odpoczywały dwa duże czarne psy. Nie można zapomnieć o drewnianej budce z lodami pani Kufiety, która stała na miejscu „Naszego Domu”. Wtedy stały tam fragmenty zbombardowanego w czasie II wojny światowej domu. W siedzibie Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej było mieszkanie państwa Goryl, które pod koniec lat 60-tych przerobione zostało na biuro ADM z niezapomniana kierowniczką panią Wilczek, która organizowała przez lato wycieczki i obozy szkolnej młodzieży.

W czasie zamieszek w Czechosłowacji na naszym rynku zatrzymały się amfibie i samochody wojsk radzieckich. Było to w 1968 roku. W tym też czasie jedna załoga z amfibii mylnie odczytała przejazd kolejowy na Maruszach jako granicę państwa. Postanowili więc szturmem staranować opuszczony semafor zderzając się z przejeżdżającym pociągiem. Nikt z załogi nie ocalał. Kilka dni później na stadionie Odry lądowały dwa helikoptery, aby zabrać ciała zбитych do Kraju Rad.

Bodajże dwa lata później zbudowano Fontanę i zazieleniono rynek. W tym okresie osoby, które nieprawidłowo przechodziły przez jezdnie, musiały w niedzielę pod nadzorem drogówki uczyć się przez 2 godziny chodzić po pasach. Także każdego roku stała na rynku trybuna honorowa w czasie obchodów święta „1 Maja”

(Wspominał: Janusz Piechaczek)

## WODZISŁAWSKI PITAWAŁ SPRZED STU LAT

Wprawdzie nie będzie to typowy pitawał, ale raczej bardziej kronika policyjna ukazująca przestępstwa popełnione w Wodzisławiu i okolicach na początku ubiegłego stulecia. Opisy pochodzą z pisma „Katolik”, którego wydawcą od roku 1869 był Karol Miarka. Była to jedna z najbardziej opiniotwórczych gazet Górnego Śląska przed I wojną

Na początek trzy historyjki:

1. Osoby piastujące ważne stanowiska w różnego rodzaju władzach popełniają od wieków przestępstwa. Często podłożem jest obcowanie z publicznym pieniądzem. Oto krótka opis takiego przypadku: „Wodzisławski kasjer powiatowej kasy chorych, który sprzeniewierzył kilka tysięcy marek został skazany w poniedziałek w Raciborzu na 9 miesięcy więzienia” (Katolik z 16 stycznia 1909 rok)

2. Pierwszym bankiem polskim, który powstał w Wodzisławiu Śląskim był Bank Ludowy ( filia banku raciborskiego) o otwarciu tej filii 1 kwietnia 1910 roku donosił też „Katolik” w nr 37. Po niecałym roku funkcjonowanie tej placówki, która znalazła siedzibę na wodzisławskim rynku miało miejsce takie oto wydarzenie: „W nocy 7 na 8 bm włamano się do tutejszej filii polskiego banku ludowego, złodziejom jednak żadna gotówka nie wpadła. Odeszli, nie zostawiając po sobie śladu”. (Katolik, nr 6, 14 stycznia 1911, Sobota)

3. Falszowanie pieniędzy to dosyć popularne zajęcie wśród przestępców i czasami wiele osób daje się na takie fałszyfikaty nabrać. Oto pewne zdarzenie, jakie miało miejsce w naszym mieście: „W poniedziałek pojawili się tu fałszerze pieniędzy, którzy tu chcieli płacić podrobionymi pieniędzmi, co im się też w wielu wypadkach udało. Gdy w pewnym składzie chcieli zmienić dwie fałszywe trzymarkówki, właścicielka zmiarkowała oszustwo i zaczęła ścigać fałszerzy, a z nią także inne osoby puściły się w pogoń za fałszerzami, którzy uciekając dali kilka strzałów rewolwerowych do ścigających. Na szczęście nie raniąc nikogo”.

(Wyszperał: Kazimierz Mroczek)





## WODZISŁAW NAD RUDĄ I WODZISŁAW NAD LEŚNICĄ.

Ten tytuł zaczerpnięty z książki „Wodzisław Śląski. Nasze miasto” wydanej przez Prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej Kazimierza Cichego najlepiej chyba obrazuje związek tych dwóch miejscowości, które w przeszłości nosiły ta sama nazwę - Włodisław.

Przenieśmy się do pięknej położonej wśród lasów miejscowości zwanej dziś Rudy Wielkie, bądź określanej często jako Rudy Raciborskie. Dojazd z Wodzisławia jest łatwy, bo przez Rybnik to parę kilometrów. Po drodze rozciągają się piękne widoki „Rybnickiego morza” w Stodolach warto zatrzymać się przy domu, gdzie wakacje spędzał w końcówce lat 40-tych XX wieku młody ksiądz Karol Wojtyła, niezapomniany papież Jan Paweł II. W samych Rudach uwagę naszą przyciągnie piękny kościół parafialny wraz z odbudowanym zamkiem. Miejscowość została założona przez księcia Władysława opolskiego tego samego który założył nasz Wodzisław. Jego podobizna znajduje się w miejscowym kościele. Wodzisław nad Rudą podobnie jak nasz Wodzisław związany jest z zakonnikami. Jeżeli jednak nasze miasto zawdzięcza swój rozwój Franciszkanom (Minorytom) to Rudy związane są z zakonem Cystersów, których reguła nawiązuje do Benedyktynów. Zostali Cystersi osadzeni w Rudach w połowie XIII wieku i wywodzili się z klasztoru w Jędrzejowie (niedaleko do dziś jest tam miasteczko Wodzisław). Dokument fundacji klasztoru został wystawiony w dniu z 21 października 1258 roku przez wspomnianego już Władysława opolskiego i jest on potwierdzony 16 lat później przez papieża Grzegorza X. Zakonnicy mieli początkowo osiedlić się w Woszczycach, jednak znaleźli inne miejsce. Rudzki klasztor istniał tu do roku 1810. Wówczas to na mocy postanowienia króla Prus został zlikwidowany. Parafia rudzka otrzymała tylko kościół a cały majątek klasztorny łącznie z okazałym pałacem został upaństwowiony a potem sprzedany. W tym pałacu gościł cesarz niemiecki Wilhelm II. W roku 1945 zabudowania klasztoru zostały spalone przez wojska rosyjskie. Cystersi dawniej zajmowali się tu sadownictwem, leśnictwem i bartnictwem. W okolicy Rud wybudowali stawy rybne. Hodowali także owce, trzodę i bydło. Kolejny szybki wzrost znaczenia klasztoru rudzkiego przyniósł XVII wiek. Powstały wówczas kuźnicę, dwie fryszerki i fabrykę drutu. W 1710 roku powstała w Rudach huta potażu, a w 1725 założono tu kuźnicę miedzi. Cały kompleks pałacowy otacza ją piękne tereny leśne ze ścieżkami dydaktycznymi. Park Krajobrazowy Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich powstał na mocy Rozporządzenia Wojewody Katowickiego z dnia 23 listopada 1993 roku i obejmuje obszar 49.387 ha. Od północy i południa przylega do niego pięć stref otulinowych o łącznej powierzchni 14.010 ha.

Gotycki kościół parafialny w Rudach, podobnie jak w Wodzisławiu Śląskim jest pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP i został konsekrowany w roku 1303. W rudzkim kościele parafialnym, który pełni rolę sanktuarium znajduje cudowny obraz przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem. Obraz pochodzi z Małopolski i został namalowany prawdopodobnie w XV wieku, choć tradycja mówi o roku 1228. Wizerunek Matki Boskiej znajduje się w pięknej barokowej kaplicy, zbudowanej w latach 1723-1726 w kościele. W zaokrąglonych narożach kaplicy w niszach znajdują się piękne rzeźby przedstawiające archaniołów: Gabriela, Michała, Rafała oraz posąg Anioła Stróża. Na sklepieniu kaplicy piękny fresk przedstawia Matkę Boską adorowaną przez św. Bernarda. Nad pięknym ołtarzem rokokowo-klasycystycznym, nad tabernakulum znajduje się największy skarb tego miejsca- cudowny obraz Matki Boskiej Pokornej z Rud. Tu gromadzą się wierni by przedstawić jej swoje prośby i podziękowania. Pod obrazem znajdziemy średniowieczny łaciński tekst modlitwy:

*„Maryjo, Ty jesteś jedyną Matką i Służebnicą, Tyś najczystsza, pomóż mi oplakiwać moje grzechy ciężkie i lekkie. W matczynej wierności udziel mi żalu prawdziwego. Krew Twego Syna niech da mi koniec szczęśliwy i wybawi od ognia piekielnego. Amen”*

(wrażenia z pobytu w Rudach przekazał **Kazimierz Mroczek**)

Więcej o związkach tych dwóch miejscowości:  
Kazimierz Cichy, Wodzisław Śląski. Nasze miasto. Historia. Kultura. Ludzie,  
Wydawca: Wydawnictwo Śląskie ABC, Kazimierz Cichy 2003

**Uwagi Redakcji:** Prezentowane opinie, poglądy, oceny i wydarzenia odzwierciedlają indywidualne postawy ich autorów.

**Redakcja biuletynu:** Kazimierz Mroczek

**Opracowanie graficzne:** Radosław Mikołajczyk

**Adres Redakcji:**

Galeria Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej  
„Art. Władysłavia”, ul. Rynek 20, 44-300 Wodzisław Śląski.  
Galeria czynna: poniedziałek i czwartek od 11:00 do 16:00  
<http://www.jedlownik.pl>  
<http://wladislavia.mojeforum.net/forum>  
e-mail: [mrokazim@poczta.onet.pl](mailto:mrokazim@poczta.onet.pl)

Firma Usługowo-Handlowa AMIX  
ul. Rajska 30 A  
44-251 Rybnik



**amix.inspiruje nas przyszłość**

**Oferujemy:**

montaż, konfigurację i serwis sprzętu komputerowego  
projektowanie i budowę sieci logicznych i telefonicznych  
tworzenie serwisów WWW, hosting

**TANIA POLIGRAFIA: [www.wydruk24.pl](http://www.wydruk24.pl)**

biuro@amix24.pl [www.amix24.pl](http://www.amix24.pl) tel: +48 516 050 808 fax: +48 327 904 277